

## HISTORIA i CODZIENNOŚĆ ELBLĄSKIEGO KLASZTORU KARMELITANEK BOSYCH NA TLE DZIEJÓW ZAKONU

### RYS HISTORYCZNY ZAKONU KARMELITÓW BOSYCH

Zakon Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu wywodzi się z Palestyny. Jego kolebką jest góra Karmel, wznosząca się nad Morzem Śródziemnym w pobliżu portu Haifa. Miejsce to jest uświęcone życiem i działalnością proroka Eliasza, który wiódł tu żywot surowy, wypełniony modlitwą i pokutą. Kult św. Eliasza na Górze Karmel był żywy przez wszystkie wieki i trwa do dziś. Szczególną czcią otaczali proroka pustelnicy zamieszkujący liczne groty Karmelu i z tego powodu nazywani karmelitami, którzy uważali go za swojego duchowego ojca i patrona<sup>1</sup>.

Historyczne początki zakonu karmelitów sięgają wojen krzyżowych (XII w.). Najstarsze wzmianki o istnieniu życia zakonnego na Górze Karmel znajdują się w opisach miejsc świętych i dziennikach podróży pielgrzymów do Ziemi Świętej spisanych w XII wieku. Rabin Beniamin z Tudeli w 1163 r. pisał o kapliczce wybudowanej na Górze Karmel przez chrześcijan i poświęconej św. Eliazowi. W 1185 r. mnich grecki, Jan Phocas, w swojej relacji z pielgrzymki na Górę Karmel informował o istnieniu na niej dużej świątyni i dziesięciu mieszkających tam mnichach. Do pustelników na Karmelu przyłączyli się rycerze krzyżowcy. Jednym z nich był św. Brokard (Jan de Malinis), który jako przełożony zorganizowanej wspólnoty zakonnej wyjednał od patriarchy jerozolimskiego, Alberta, regułę dla eremitów z Karmelu. Data nadania reguły nie jest znana, ale wielu historyków za najbardziej prawdopodobny przyjmuje rok 1209. Dla zalegalizowania zakonu i nadania regule mocy obowiązującej zwrócono się do Stolicy Apostolskiej o jej zatwierdzenie. Regułę pierwotną zatwierdził papież Honoriusz III w 1226 r. Aprobatę Honoriusza III ponowił Grzegorz IX bullą z 1229 r. i przyjął zakon pod opiekę Stolicy Apostolskiej. Oprócz klasztoru na Karmelu w 2. poł. XIII w. domy karmelitów rozmieszczone były na terenie całej Palestyny. Z powodu inwazji tureckiej na Palestynę Kapituła na Górze Karmel, obawiając się o życie eremitów i byt zakonu, podjęła decyzję o powrocie zakonników pochodzenia europejskiego do swoich krajów i zakładaniu tam przez nich zakonów karmelitańskich. W 1238 r. rozpoczęła się oficjalna emigracja karmelitów do Europy. Najpierw osiedlili się na

---

<sup>1</sup> O. B.J. W a n a t, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, Kraków 1979, s. 21.

Cyprze i na Sycylii. Klasztory w Palestynie zostały zniszczone, a zakonnicy wymordowani<sup>2</sup>.

Zakon karmelitów w XIII w. rozwijał się i liczbowo, i jakościowo. W 1281 r. liczył już dziesięć prowincji: Palestyna, Sycylia, Anglia, Prowansja, Toskania, Lombardia, Francja, Niemcy, Akwitania i Hiszpania. U schyłku XIV w. dynamiczny okres rozwoju i duchowego rozkwitu zakonu karmelitów został zahamowany, a nawet nastąpił duchowy regres. Najważniejszą przyczyną upadku zakonów w tym czasie była „czarna śmierć” i schizma zachodnia. Ponowny rozkwit zakonu przypada na XVI i XVII wiek<sup>3</sup>.

Do Polski karmelici zostali sprowadzeni z Czech w 1397 r. przez królową Jadwigę, która ufundowała im konwent na Piasku w Krakowie. Od 1536 r. w Polsce była samoistna prowincja. Największy jej rozwój przypadł na wiek XVIII<sup>4</sup>. Rozbiory Polski i utrata wolności narodowej przyczyniły się do upadku życia zakonnego w Polsce, ponieważ zaborcy likwidowali klasztory, traktując je jako ośrodki kultury, wiary i polskości, stojące na przeszkodzie ich celom politycznym<sup>5</sup>. Taki los podzieliły też klasztory karmelitów bosych. Z chwilą odzyskania niepodległości karmelici podjęli starania o przywrócenie klasztorów zlikwidowanych przez zaborców<sup>6</sup>. Dynamiczny okres odnowy i rozwoju zakonu przerwała II wojna światowa i okupacja<sup>7</sup>. Po wojnie w wyniku zmiany granic klasztory ze wschodnich ziem Polski przedwojennej zostały zniesione, a zakonnicy w ramach repatriacji przenieśli się do Polski. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej karmelici podejmowali prace duszpasterskie w parafiach, a po usunięciu nauki religii ze szkół zajmowali się również katechizacją dzieci i młodzieży przy klasztorach<sup>8</sup>.

Dziś na ziemiach polskich funkcjonują dwie prowincje karmelitańskie — krakowska i warszawska. Poza granicami kraju działają delegatury prowincjalne: na Białorusi i Ukrainie oraz w Rosji, Argentynie, Burundi i Rwandzie. Prowincja krakowska obejmuje 14 klasztorów męskich i 15 żeńskich, natomiast warszawska — 16 męskich i 20 żeńskich. W ścisłym związku z nimi funkcjonują także wspólnoty zgromadzeń czynnych agregowanych do zakonu karmelitańskiego oraz prężnie rozwijające się wspólnoty świeckiego zakonu i bractwa szkaplerzne. Najważniejsze ogniwa duszpasterskiej działalności Karmelu stanowią: instytuty duchowości w Krakowie i Poznaniu, które realizują program dydaktyczny z zakresu duchowości ogólnej i karmelitańskiej oraz duszpasterstwa i historii duchowości, a także organizują sympozja, rekolekcje i dni skupienia; domy rekolekcyjne w Czernej, Chrzanowie, Drzewinie i Gorzędzieju; wydawnictwa w Krakowie i Poznaniu. Zakon karmelitański prowadzi duszpasterstwo szkaplerza świętego dla szerokiego kręgu laikatu. Nabożeństwa szkaplerzne organizowane są co miesiąc w większości klasztorów. W prowincji warszawskiej ośrodek kultu Matki Bożej

---

<sup>2</sup> O. B.J. W a n a t, op. cit., s. 21–23.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 34, 35, 40.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 76–80.

Szkaplerznej prowadzi wspólnota zakonna w Zamartem. Typowo karmelitańskimi formami duszpasterstwa są też grupy modlitewne istniejące przy klasztorach<sup>9</sup>.

### GENEZA ZAKONU KARMELITANEK BOSYCH

W XIV i XV wieku wiele pobożnych niewiast nosiło strój zakonny i żyło w sposób podobny do zakonników, mimo że nie składały one ślubów zakonnych. Mieszkały w swoich domach lub we wspólnotach w pobliżu klasztorów, a zakonnicy zapewniali im kierownictwo duchowe. Już w XIV stuleciu przy niektórych karmelitańskich klasztorach żyły oblátky, które przed przełożonym składały przyrzeczenie posłuszeństwa, czystości i ubóstwa oraz zobowiązywały się do zachowania reguły karmelitańskiej. Do kanonicznego założenia zakonu karmelitanek przyczynił się kardynał Mikołaj z Cuzy, który w 1451 r. polecił, aby zakonnice żyjące wspólnie bez własnej reguły wybrały sobie jedną z reguł zatwierdzonych przez Kościół i dołączyły do jakiegoś zakonu już istniejącego. Wówczas kilka pobożnych kobiet z Ten-Elsen w Geldern, żyjących pod kierownictwem karmelitów, poprosiło generała, Jana Soretha, o afiliację do zakonu karmelitów i zostały przyjęte. Nowe zgromadzenie w następnym roku zostało zatwierdzone przez papieża Mikołaja V. Soreth, upoważniony przez Ojca Świętego, założył jeszcze pięć klasztorów żeńskich. Odtąd nastąpił szybki rozwój zakonu karmelitanek. Jedną z najważniejszych postaci w dziejach zakonu jest św. Teresa od Jezusa z klasztoru Wcielenia w Ávila, która dokonała dzieła reformy zakonu karmelitańskiego, przywracając pierwotną regułę karmelitańską. Jej myśl i doktryna, a także kult szybko dotarł do Polski, a wraz z nim — pragnienie sprowadzenia jej duchowych córek. Karmelitanki sprowadziła osoba świecka — Konstancja z Myszkowskich Burzyńska, starościna dobczycka i brzeźnicka, która na swój koszt sprowadziła zakonnice z Belgii. W 1612 r. siostry przybyły do Krakowa. W XVII w. powstało na ziemiach polskich siedem klasztorów karmelitanek bosych, a w XVIII stuleciu tylko jeden. Czas zaborów przetrwał zaledwie jeden klasztor — w Krakowie<sup>10</sup>. Z czasem zakon karmelitanek bosych odrodził się. Dziś w Polsce jest 18 klasztorów karmelitanek bosych.

### ORGANIZACJA ZAKONU KARMELITANEK BOSYCH

Każdy klasztor karmelitanek bosych jest autonomiczny i niezależny od innych. Podlega jednak pod jurysdykcję wyższego przełożonego zakonu, ordynariusza miejsca i Stolicy Apostolskiej. W Polsce wszystkie klasztory karmelitanek bosych są pod jurysdykcją zakonu męskiego<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Informacje uzyskane od siostry kronikarki, upoważnionej przez przeoryszkę klasztoru w Elblągu.

<sup>10</sup> O. B.J. W a n a t, op. cit., s. 619–624.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 625–626.

Całokształt życia sióstr zakonnych opiera się na pierwotnej regule i konstytucjach ułożonych przez hiszpańską zakonnicę, św. Teresę z Ávila (św. Teresę od Jezusa), która zreformowała zakon, nadając mu nowe oblicze, ściśle kontemplacyjne. Zakładając pierwsze żeńskie klasztory, powróciła do samych początków Karmelu, do wypełnionego modlitwą życia w samotności. W zakonach karmelitańskich panuje specyficzny klimat modlitwy, osiągnięty poprzez trzy środki: oddzielenie od świata (klauzura), samotność i milczenie. Wspólnota zakonna ma charakter rodzinny, a jednoczą ją nieustannie: Eucharystia, życie liturgiczne (odmawianie *Godzin Brewiarza*), posiłki i rekreacje.

### SYMBOLIKA GÓRY KARMEŁ

Góra Karmel występuje w Biblii wyłącznie w Starym Testamencie, w Nowym nie ma o niej żadnej wzmianki. Taką nazwę nosi cały łańcuch górski w północnej Palestynie, mający ok. 25 km długości i 6 km szerokości. W Starym Testamencie historia góry Karmel wiąże się prawie wyłącznie z życiem i dziełem proroków Eliasza i Elizeusza. O symbolice tego miejsca decydują już jego cechy geograficzne — fakt, że jest to góra, we wszystkich kulturach traktowana jako miejsce święte, ułatwiające bezpośredni kontakt z bóstwem. Tak właśnie postrzegano ją już w starożytności, co potwierdza m.in. fakt, że na jej terenie nie znaleziono śladów osadnictwa ludzkiego w czasach cyklu eliańskiego. Naukowcy do dziś nie mają pewności w kwestii etymologii i dokładnego znaczenia nazwy Karmel. Większość z nich wywodzi to miano od hebrajskiego rzeczownika *kerem*, oznaczającego winnicę. Zdaniem innych *karmel* to szczególny typ roślinności porastającej ten obszar (makia, czyli las o bujnej roślinności, składającej się głównie z krzewów i niewielkich drzew)<sup>12</sup>.

Już dla autorów biblijnych góra Karmel była symbolem i metaforą. Najkrócej mówiąc, symbolizuje z jednej strony piękno, z drugiej zaś płodność, choć oczywiście symbolika jej jest o wiele bogatsza. Najślynniejszym chyba zdaniem z Biblii, w którym pojawia się Karmel, jest fragment *Pieśni nad Pieśniami*, słowa, którymi Oblubieniec oddaje piękno swojej wybranki — *Głowa twoja jest jak Karmel*.

### CHARYZMAT ZAKONU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z GÓRY KARMEŁU

Karmelici swoją Panią i Patronką uczynili Maryję. Takiego wyboru dokonali już pierwsi eremici, którzy nazwali się Braćmi Najświętszej Maryi Panny. Po raz pierwszy zakon określił swoją maryjność w konstytucjach wydanych w 1324 r. Słowa: *construxerunt, elegerunt, vocati sunt* w sposób jasny i zwięzły określają związki zakonu z Maryją<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> *Karmel w Ziemi Świętej wczoraj i dziś*, red. o. Silvano Giordano, przeł. C. Gil, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2001, s. 12, 13.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 41, 43.

Od początku swojej historii karmelici nieustannie pogłębiali swoje więzi z Matką Chrystusa. Karmelitańska duchowość maryjna rozwijała się równolegle do rozwoju charyzmatu karmelitańskiego, a w rozwoju tym można wyróżnić trzy etapy. W XIII w., kiedy charyzmat karmelitański nie osiągnął jeszcze swego wewnętrznego dynamizmu, przeważały wpływy uwarunkowań zewnętrznych systemu feudalnego. W tym okresie Maryję postrzegano przede wszystkim jako Panią, z którą Karmel związany był w podwójny sposób — był Jej własnością, a jego powołaniem było szerzenie Jej kultu. W dwóch następnych wiekach, kiedy to dostrzec można wewnętrzny wpływ dynamizmu charyzmatu karmelitańskiego, maryjność zakonu osiąga wysoki stopień uwewnętrznienia i zażyłości. W 1. poł. XIV w. Maryję częściej niż Patronką nazywano Matką, zaś w 2. poł. tego stulecia chętniej określano Ją mianem Siostry. Wreszcie w 2. poł. XV w. Maryję uważano po prostu za karmelitankę, co sugeruje przynależność Maryi do rodziny zakonnej. Dziś każdy karmelita i każda karmelitanka są w pełni szczęśliwi z tego, że mogą uważać się za dziecko Maryi, a nie sługę. To przekonanie w sposób najkrótszy charakteryzuje duchowość zakonu i jest odzwierciedleniem jego początków<sup>14</sup>.

Karmelici w przeciwieństwie do innych zakonów nie wiedzą, kto był założycielem ich zakonu, nie znają jego imienia i nie mogą wskazać, co charakteryzowało jego charyzmat osobisty. Pierwsi karmelici pragnęli żyć wyłącznie dla Boga, w duchu wiary, nadziei i miłości. Charyzmat karmelitański kształtował się powoli i stopniowo wpływał na kształt życia zakonników. Jego pełnię u schyłku XIV w. sugestywnie wyraził prowincjał kataloński, Felipe Ribot: *Naśladowcy proroka Eliasza mają podwójny cel. Pierwszym jest ofiarowanie Bogu serca i powołanie wolnego od wszelkiej zmyślności grzechu. Jest to cel możliwy do osiągnięcia przy pomocy Bożej i naszego wysiłku osobistego poprzez praktykę cnót inspirowaną miłością. Drugi cel przekracza nasze siły i polega na doświadczaniu — z wielkiego Bożego miłosierdzia — w jakiejś mierze mocy obecności Bożej oraz kształtowaniu słodczy szczęścia wiecznego, nie tylko po śmierci, ale już w tym życiu.* Na przestrzeni wieków to powołanie nigdy nie zostało zapomniane i dało początek szkole duchowości, której mistrzami są doktorzy Kościoła św. Jan od Krzyża i św. Teresa od Jezusa<sup>15</sup>.

## DZIEJE KLASZTORU KARMELITANEK BOSYCH W ELBLĄGU

Fundacja w Elblągu została założona przez konwent karmelitanek bosych w Krakowie na Łobzowie 7 grudnia 1958 r. Do zorganizowania od podstaw nowego domu zakonnego zostało wysłanych sześć mniszek: matka Maria Bernadetta od Niepokalanego Poczęcia (Helena Brąglewicz) — przeorysza, siostra Beatrycza Maria od Jezusa (Zofia Jasińska), siostra Maria Izabela od Aniołów (Andronika Osadca), siostra Teresa od Dzieciątka Jezus (Zofia Głogowska), siostra Rafaela od św. Józefa (Irena Buczyńska) i siostra Margarita. Karmelitanki zamieszkały w domu z ogrodem, mieszczącym się przy ul. M. Kajki 5, usytuowanym tuż przy

<sup>14</sup> *Karmel w Ziemi Świętej...*, s. 46–47.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 41–42.

parku. Z czasem nabyły też dwa domki usytuowane w sąsiedztwie klasztoru, z przeznaczeniem na pracownie i zaplecze gospodarcze<sup>16</sup>.

W związku z założeniem klasztoru w Elblągu siostry karmelitanki otrzymały dwa dekryty: dekret erekcji J. E. ks. kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego z dnia 5 listopada 1958 r. (nr 6032/58/P) i dekret erekcji J. E. ks. biskupa warmińskiego Tomasza Wilczyńskiego z dnia 20 listopada 1958 r. (nr 4050/58)<sup>17</sup>.

Pierwsza kandydatka wstąpiła do Karmelu w Elblągu 15 października 1960 r.

Lata 1960–1967 były niezwykle trudnym okresem w dziejach elbląskiego klasztoru karmelitanek. Nie będzie przesadne stwierdzenie, że w tym czasie siostry toczyły nieustanne boje z urzędami: lokalowym, finansowym, ds. wyznań i o wykupienie mieszkań lokatorów wciąż zamieszkujących piętro budynku nabytego przez Karmel. W ciągu siedmiu lat otrzymały: sześć nakazów opuszczenia domu z Urzędu Lokalowego w Elblągu, cztery eksmisje z Urzędu Lokalowego w Warszawie, dwa nakazy likwidacji klasztoru z Urzędu ds. Wyznań w Gdańsku, jeden nakaz likwidacji z Warszawy z Urzędu Lokalowego i jeden nakaz likwidacji z ministerstwa. Na te wszystkie pisma, które były adresowane wprost do zakonnic, składały one pisemne odwołania do odpowiednich władz i za każdym razem otrzymywały odpowiedź odmowną. Zmianę decyzji usiłowały więc uzyskać na drodze bezpośrednich rozmów z urzędnikami poszczególnych szczebli w Urzędzie Lokalowym najpierw w Elblągu, a później w Gdańsku, w Urzędzie ds. Wyznań w Gdańsku i Warszawie, a nawet w ministerstwie. Groźba likwidacji elbląskiego Karmelu została zażegnana dopiero w 1967 r., dzięki nieoczekiwanym wewnętrznym rozgrywkom pomiędzy partią a Urzędem Lokalowym w Elblągu. Elbląski Komitet Miejski PZPR zaskarżył Urząd Lokalowy do prokuratury za niewykonywanie wyroku wysiedlenia zakonnic. Po rozprawie sądowej Urzędy ds. Wyznań w Gdańsku i Warszawie formalnie uznały istnienie domu zakonnego w Elblągu, o czym jednak sióstr nigdy oficjalnie nie zawiadomiono.

W tym trudnym czasie władze duchowne wspierały mniszki jak mogły, choć jedynym sposobem wsparcia w tej skomplikowanej sytuacji pozostawało dobre słowo. W Kronice prowadzonej przez elbląskie karmelitanki od momentu powstania wspólnoty można przeczytać<sup>18</sup>: *Ks. Prymas kazał nam się bronić nie ze względu na wartość domu, lecz żeby dowieść, że urzędy cywilne nie mają prawa likwidować ośrodków kultu religijnego, a żeby nie dawać precedensu do takich pogwałceń praw Kościoła. Tak samo bp Tomasz Wilczyński zachęca nas do walki i nieustępowania z placówki. Bp Nowicki, ordynariusz gdański, powiedział „choćby do diabła siostry miały iść, ale nie dać się wysiedlić” (chodziło o poradę, czy siostry mogą udawać się do władz partyjnych w/w sprawach: rewizje, wzywania do urzędu, kary, grzywny, posądzenia o nielegalne mieszkanie).*

Mniszki pakowały się cztery razy, ale klasztoru nigdy nie opuściły. Gdy w 1967 r. Karmel w Elblągu zwycięsko wyszedł z kilkuletniej batalii o przetrwanie, kronikar-

<sup>16</sup> *Karmel w Ziemi Świętej...*, s. 712.

<sup>17</sup> Ta i kolejne informacje związane z historią elbląskiego Karmelu pochodzą z Kronik klasztornych i z przekazu siostry kronikarki, upoważnionej przez przeoryszkę klasztoru w Elblągu.

<sup>18</sup> Zapisy z Kroniki klasztoru zostały przytoczone z zachowaniem oryginalnej pisowni. Jedynie niektóre skróty zostały rozszyfrowane.

ka napisała: *Pani W.*<sup>19</sup>, *nie mogąc się doczekać naszego wysiedlenia, nie mogąc nic wymusić na Urzędzie Miejskim Lokalowym — innego sposobu użyła. Wpadła na pomysł, ażeby zaskarżyć do Prokuratury Wojewódzkiej Urząd Lokalowy. Naturalnie osoba cywilna, nawet tak wpływowa jak pani W., nie mogła wygrać z Urzędem Miejskim. A Urząd Miejski, broniąc siebie, musiał bronić nas, z jakich powodów nie wysiedlał. Pewien urzędnik pokazał nam ten papier, niestety nie mogłyśmy go wziąć, bo nie był skierowany do nas, tylko do Miejskiej Rady Narodowej, do Urzędu Lokalowego, ale dał nam go przeczytać. Własnym oczom nie wierzyłyśmy, temu, co tam napisali. Otóż, że nie wysiedlali z powodu naszych odwołań i tutaj wymienione były wszystkie nasze pisemne odwołania i osobiste nasze ingerencje, a na końcu napisali, że: „Urząd Wyznaniowy w Warszawie i Urząd Wyznaniowy w Gdańsku życzą sobie, ażeby ss. karmelitanki były w Elblągu przy ul. Kajki 5”. Kilka razy czytaliśmy, bo nie mogłyśmy uwierzyć, że urzędy, które na każdym piśmie pisały, że nie życzą sobie, ażebyśmy były w Elblągu, tak zmieniły zdanie i napisały, że „życzą sobie”, ażebyśmy były. Teraz zrozumieliśmy, dlaczego pani W. tak się zmieniła i się wyprowadziła. Nasza sprawa się zakończyła, papiery poszły do archiwum i urzędnik z dumą nam powiedział, że już jesteśmy bezpieczne. Nareszcie siostry mogły realizować marzenia o rozbudowie klasztoru. W 1969 r. zakupiły dom przy ul. Żymierskiego 12.*

Jednak wciąż elbląska wspólnota borykała się z innym poważnym problemem, jakim był brak nowych powołań i zbyt mała liczba mniszek. W 1971 r. do Karmelu przybył ojciec generał Michał Anioł. Owocem tej wizyty była decyzja o utrzymaniu i rozwoju klasztoru. Ojciec generał zapewnił siostrą wsparcie personalne z innych zgromadzeń.

Dnia 20 października 1972 r. zmarła siostra Beatrycza Maria od Jezusa — jedna z założycielek elbląskiej wspólnoty.

Koniec roku 1973 r. przyniósł mniszkom długo oczekiwany remont i przystosowanie mieszkań do potrzeb klasztoru. Powstała wówczas kaplica z chórem, cele zakonne i rozmównica dla gości. Wtedy też siostry nareszcie otrzymały decyzję o wyłączeniu klasztoru spod gospodarki lokalami.

Dnia 31 sierpnia 1974 r. do wieczności odeszła pierwsza przeorysza elbląskiego Karmelu — matka Maria Bernadetta od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tym samym w klasztorze pozostały tylko dwie siostry. Dzięki staraniom prowincjała zakonu nastąpiła jego refundacja przez zasilenie mniszkami z innych wspólnot. Dnia 20 listopada z Krakowa przyjechała siostra Cecylia od Niepokalanego Serca Maryi oraz siostra Immakulata od Ducha Świętego. Kilkanaście dni później, 6 grudnia, z Poznania przybyły dwie kolejne zakonnice, siostra Maria od Jezusa Ukrzyżowanego i siostra Krystyna od św. Józefa.

W świąteczny dzień, 8 grudnia 1974 r. ks. biskup Józef Drzazga dokonał poświęcenia nowej kaplicy i ołtarza. W homilii wygłoszonej podczas mszy św. powiedział: *Dom ten i ten klasztor niech się stanie na zawsze, jak był dotąd, domem modlitewnego apostołstwa dla całej naszej diecezji i Polski na ziemiach północnych. Jeżeli cały Kościół Was potrzebuje, to w szczególniejszy sposób my tutaj, gdy formujemy życie ludu Bożego przez kapłanów i życie siostr zakonnych. Kontempla-*

<sup>19</sup> W Kronice nazwisko zostało podane w pełnym brzmieniu.

*cja jako szukanie Prawdy, poznanie jej, oglądanie jej i rozkoszowanie się nią jest wielkim skarbem tych, którzy się jej oddają, a w następstwie całego społeczeństwa.*

W 1975 r. karmelitanki wreszcie wykupiły mieszkania na piętrze budynku klasztornego oraz dom przy ul. Kajki 4. *Wszystko kosztowało nas dużo pieniędzy i zabiegów. Opatrzność Boża czuwała i jakoś wszystko powoli szło naprzód* — pisze zakonna kronikarka, komentując to wydarzenie.

Znacznie lepsze warunki lokalowe elbląskiego klasztoru pozwoliły siostron otworzyć podwoje ich domu zakonnego dla nowych powołań, co przedtem było bardzo trudne. Pod rokiem 1976 w Kronice klasztornej można przeczytać: *Teraz już mogłyśmy przyjąć do nowicjatu, bo miałyśmy już miejsce. Pierwsza wstąpiła siostra Jadwiga od Niepokalanego Poczęcia NMP. Po niej zaczęły się zgłaszać następne i powoli nowicjat zaczął się zapęłniać. Mistrzynią została siostra Immakulata od Ducha Świętego (Adamska). Starła się dać nowicjuszkom formację wg naszego Zakonu jak najlepszą i do kontemplacyjnego życia zaprawiała.*

Wtedy też posiadana przez klasztor posesja została w widomy sposób odizolowana od reszty świata, a ściślej mówiąc, Elbląga. Teren należący do karmelitanek ogrodzono siatką i obsadzono tujami. W tym czasie zakonna kronikarka pisała: *Klasztor już miał wygląd domu zakonnego, chociaż jeszcze nie mogłyśmy nic dobudować z wyjątkiem krużganka przed wejściem do Klauzury, do kaplicy, koła i rozmównicy.*

Dnia 23 kwietnia 1976 r. do elbląskiego klasztoru przybyła siostra Dąbrówka od Trójcy Przenajświętszej, która została mistrzynią nowicjatu, zastępując siostrę Immakulatę, która odtąd oddała się pisarstwu.

W dniu 25 marca 1977 r. zakonna kronikarka odnotowała: *Państwo Leon i Dorota Lemańscy ofiarowali figurę Niepokalanej do grotty w ogrodzie, prosząc o modlitwę.* Natomiast 22 listopada w rozmównicy nr 2 zakończono układanie mozaiki przedstawiającej Matkę Bożą Niepokalaną, której autorką jest artystka z Gdańska. Od 1977 roku nastąpił szybki liczebny rozwój zgromadzenia.

Pod jedną z najważniejszych dat w dziejach narodu polskiego — 16 października 1978 r. — klasztorna kronikarka napisała: *Habemus Papam! Polski kardynał Wojtyła Papieżem! Cały świat poruszony, wszyscy Polacy (...) teraz są dumni i podkreślają swoją polskość. Ktoś nam przyniósł telewizor, ażebyśmy mogły oglądać uroczystości na Watykanie i wystąpienie Ojca św. Jana Pawła II.*

Kiedy niespełna rok po objęciu Stolicy Piotrowej Jan Paweł II po raz pierwszy jako papież odwiedził ojczyznę, elbląskie karmelitanki z utęsknieniem i niecierpliwością oczekiwały spotkania z nim. Po drodze jednak, jak wielu innych uradowanych przyjazdem Ojca Świętego rodaków, musiały przewyciężyć piętrzone przed nimi przez władze trudności. Po spotkaniu siostr z Janem Pawłem II w Krakowie w klasztornej Kronice pojawił się zapis: *Bardzo utrudniano ludziom dojazd na miejsce spotkania. Blokowano drogi, zatrzymywano auta, autokary z opóźnieniem celowo przyjeżdżały. Do miast, do których miał przyjechać Ojciec św. nie wpuszczano itp. robiono trudności, ale to nie przeszkadzało Polakom do entuzjazmu, radości, dekorowania ulic wsi i miast, całe trasy ozdobione były chorągiewkami. Nasze siostry z Elbląga pojechały na spotkanie z Ojcem św. do Krakowa. (...) Ta wizyta Ojca św. dodała nam Polakom otuchy i nadziei na poprawę. Wstąpiło w nas nowe życie i zapamiętanie.*



Cztery miesiące po pielgrzymce papieża do ojczyzny, 16 października 1979 r., w rocznicę wyboru Polaka na Stolicę Piotrową odbyła się uroczystość oddania Matce Bożej w Jej świętą niewolę miłości za Kościół Chrystusowy i inauguracja Maryjnych nabożeństw za Ojca Świętego i Kościół. Wkrótce potem karmelitanki otrzymały list Episkopatu Polski<sup>20</sup>, w którym biskupi nawoływali: *„Gorąco prosimy i zachęcamy was: podejmijcie decyzję oddania się Maryi za Kościół! Przyszedł już czas, aby całkowicie Jej zawierzyć, aby uczynić ten św. krok, który może zaważyć na całym waszym życiu osobistym, na życiu waszych rodzin, na życiu Narodu i Kościoła. (...) Dzień 16 każdego miesiąca będzie odąd dniem wielkiej modlitwy naszego Narodu za Kościół i za Papieża Jana Pawła II. Niech to będzie odpowiedź naszych serc na jego miłość. Wobec ogromu odpowiedzialności i ciężaru Krzyża, który dźwiga jako zastępca Chrystusa na ziemi wotać będziemy do Boga za pośrednictwem Maryi Matki Kościoła, której tak bardzo zawierzył. Niech przez polskiego Papieża zwycięży Chrystus na całym świecie. (...) Ogłaszamy te nabożeństwa od dn. 16 X br. przez cały czas pontyfikatu Jan Pawła II jako wotum za taszę jego wyboru na Stolicę Piotrową.*

Elbląskie karmelitanki swoją ofiarę podjęły znacznie wcześniej, zanim poprosili je o to biskupi. W Kronice klasztornej widnieje zapis: *„Nasze wotum już zostało złożone w dn. 6 czerwca. Kiedy Ojciec św. wchodził do Katedry Wawelskiej przekazano Mu nasz dar: „Ojciec św., Siostry Karmelitanki z Elbląga (12 siostr) ofiarowały swe życie za Ojca św. I codziennie odmawiają Różaniec za Ojca św”. Ojciec św. odpowiedział ze wzruszeniem: „Bóg zapłać!”*

Następnie w Kronice znaleźć można komentarz do listu Episkopatu Polski: *„Powyższe zarządzenie Episkopatu nasz akt oddania potwierdzało i umacniało. Jesteśmy głęboko przekonane, że liczne i wspaniałe tegoroczne powołania do naszego Karmelu są odpowiedzią Maryi na nasze zawierzenie. Odnawiamy je wspólnie po rannej Mszy św. wezwaniem: „Matko Wielkiego Zawierzenia oddajemy się Tobie bez zastrzeżeń”.*

Rok 1980 był pomyślny dla klasztoru, który nadal się rozwijał. Zgłaszało się wiele kandydatek, chcących spędzić resztę życia w karmelitańskim habicie. Docenił to wizytujący wówczas klasztor ojciec generał Filip Sainz de Baranda. Kronikarka pod datą 8 grudnia tak opisała jego wrażenia: *„Wszystko N. Ojcu Generałowi się podobało, a szczególnie zwrócił uwagę na nowicjuszki, bo więcej było „białych” jak „czarnych” siostr (białe welony noszą nowicjuszki, czarne zaś siostry po ślubach).* Elbląski Karmel otrzymał od niego zgodę na przyjmowanie kandydatek ponad liczbę 21 oraz przygotowanie fundacji w Gdyni-Orłowie.

Ojciec generał nie był jednak jedynym znamienitym gościem, jaki w tym czasie odwiedził klasztor. W dziesiątą rocznicę wydarzeń grudniowych w Elblągu odsonięto Pomnik Ofiar Grudnia '70. Z tej okazji do miasta przyjechało wiele znaczących dla państwa i Kościoła postaci, m.in. Lech Wałęsa, ks. biskup Józef Glemp i ks. prałat Henryk Jankowski. Goście nie zapomnieli o elbląskich karmelitankach. Ich wizytę w mieście i klasztorze tak opisała zakonna kronikarka: *„20 XII 1980 w Elblągu odbyło się odsonięcie pomnika. Ks. biskup ordynariusz J. Glemp miał mszę św. w kościele św. Mikołaja, na którą to uroczystość przyjechał*

<sup>20</sup> List Episkopatu Polski nr 170 Konferencji Plenarnej z 5–6 listopada 1979 r.

*Lech Wałęsa i ks. kanonik H. Jankowski. Do nas przyszedli wg obietnicy. Ks. kanonik miał mszę św. O. Bronisław Mokrzycki (SJ) miał przemówienie. Uczestniczyli L. Wałęsa i sekretarka. Siostry grały i śpiewały. Po mszy św. przyszedli do rozmównicy dziękować za modlitwy i mówił L. Wałęsa o swoich problemach w rozmowach z Rządem i polecał „Solidarność” naszym modlitwom. O. Mokrzycki podziękował w naszym imieniu za przybycie i obiecał modlitwy w tak ważnej chwili dla naszej ojczyzny.*

Dzień 13 maja 1981 r. z oczywistej przyczyny należał do najsmutniejszych dni w dziejach elbląskiego Karmelu. W klasztorze trwał nieustanny różaniec w intencji ocalenia postrzelonego przez zamachowca Jana Pawła II.

Szesnastego czerwca 1981 r. osiem elbląskich karmelitanek opuściło wspólnotę, udając się na fundację do Gdyni-Orłowa. Przeoryszą w Elblągu została wówczas siostra Dąbrówka. Nadal trwała rozbudowa klasztoru.

Zgromadzenie nie odczuło jednak, poza wymiarem duchowym rzecz jasna, odejścia grupy sióstr na fundację. Na ich miejsce zgłaszały się kolejne kandydatki do zaszczytnego miana karmelitanki, a powołań było coraz więcej. Problem tkwił gdzie indziej. Siostra kronikarka odnotowała: *Gnieździmy się już jak przystowiowe wróble: na strychu pod plandeką, gdyż strop przecieka, na poprzedzianym poddaszu. Ściany domów zdają się być rozciągliwe jak guma: zmieszczą kogo trzeba. Wstępująca postulantka otrzymuje zawsze celę najbardziej reprezentacyjną, by ją po 2 tygodniach ustąpić następnej wstępującej. Młodzież czyni to z radością i zdaje się nie odczuwać tak jak my starsze ciasnoty mieszkaniowej. Może dlatego, że w domu rodzinnym bywało jeszcze ciaśniej.*

Rok 1981 był dla Karmelu w Elblągu rokiem niezwykłym, bo jubileuszowym, ku czci św. matki Teresy od Jezusa. Siostra Immakulata w październiku tegoż roku rozpoczęła pracę nad jubileuszową publikacją pt. *Św. Teresa od Jezusa*.

Dnia 30 marca 1982 r. karmelitanki otrzymały urzędowe pozwolenie na budowę nowej (obecnej) kaplicy i łącznika pomiędzy obydwoma domami przy ul. Kajki. Dwa miesiące później poświęcony został kamień węgielny oraz plac pod budowę nowej kaplicy i części klasztoru. Jak informuje zapis z Kroniki umieszczony pod datą 25 maja: *Na kamień węgielny została wybrana cząstka z grotty-kaplicy ze Wzgórza św. Wojciecha w Gdańsku, gdzie wg podania — od r. 997 do 1000 spoczywało ciało męczennika. Na 2 dni przed poświęceniem 18 V Oo. Redemptoryści przywieźli do naszego klasztoru relikwie św. Wojciecha. Było to przejmujące zetknięcie z historią Polski. Św. Wojciech, kamień węgielny naszego chrześcijaństwa stał się nam żywą osobą, bliską i zrozumiałą w swej ludzkiej świętości. Poświęcenia dokonał ks. Prymas J. Glemp w asyście ordynariusza diecezji warmińskiej biskupa Jana Obłąka. Była też obecna delegacja od N. Ojca Prowincjała: O. Anastazy od św. Eliasza i O. Piotr od Matki Bożej. Po odczytaniu przez O. Sekretarza Prowincjalnego aktu erekcyjnego wszyscy obecni składali podpisy. Siostry zaśpiewały wówczas Magnificat, a w czasie poświęcenia i wmurowania kamienia zabrzmiało uroczyste dziękczynne Te Deum.*

Na rok 1983 przypadł jubileusz dwudziestopięciolecia karmelitańskiej fundacji w Elblągu. Zakonna kronikarka tak podsumowała mijające ćwierćwiecze: *Ile w ciągu tych 25 lat było cierpień i radości, ile zmagañ na drodze ku Panu w tej nowo założonej wspólnocie. Ale wszystkie z pierwszych fundatorek wytrzymały te*

niezwykle trudne warunki. (...) Ciągła obecność lokatorów, ciągłe nękania władz okresu stalinowskiego i postalinowskiego chcących pozbyć się nowej placówki zakonnej. Blisko 20-letni okres braku powołań zniechęcał władze zakonne do ciągłego udzielania pomocy personalnej, często mało skutecznej. W ciągu 20 lat — tylko 1 powołanie. Gdy sytuacja wydawała się beznadziejna, władze zakonne zdecydowały o jej likwidacji. I oto wtedy spodobało się Panu odmienić te zamiary. Gdy czcigodni Ojcowie udali się do ks. Prymasa z zawiadomieniem o zamiarach Zakonu co do Karmelu Elbląskiego — ten stanowczo zaproponował „Nie pozwalam!”. Nie pozwolił na opuszczenie domu, w którym przez tyle lat mieszkał Pan Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie. Tym bardziej, iż teren północnej Polski potrzebuje bardzo kaplic i kościołów, a przede wszystkim modlitwy i ofiary. Wydał polecenie, by inne Karmele w Polsce jeszcze raz podjęły próbę pomocy, ale już nie w liczbie 1 czy 2 sióstr, ale niech dojedzie 5–6 zakonnic tak by dom mógł prawnie i duchowo rozpocząć nowe życie. Stanowcza wola tego Niezłomnego Człowieka w walce o chwałę Bożą i dobro Kościoła w Polsce okazała się owocna w sposób wprost nadzwyczajny. Od r. 1976 do 1984 nastąpił gwałtowny rozwój. Dom Niepokalanej radował się 31 udanymi powołaniami. Siostry wychowane w tym domu służą Kościołowi i Zakonowi nie tylko tu, ale i w Gdyni-Orłowie, gdzie wyruszyło 8 sióstr i we Wrocławiu, gdzie wyjechały 2 siostry. W trakcie są przygotowania do fundacji na Islandii i w Olsztynie.

Dnia 8 grudnia 1983 r. nastąpiła uroczysta konsekracja nowej kaplicy. Wzięli w niej udział kapłani, dobrodziejce klasztoru, rodziny i znajomi karmelitanek. Ceremonii przewodniczył najważniejszy gość, prymas Józef Glemp, w asyście ks. prałata Mieczysława Józefczyka oraz swego kapelana.

W 1984 r. przygotowywana przez Karmel w Elblągu fundacja na Islandii stała się faktem. W tymże roku, 17 marca, szesnaście sióstr opuściło macierzysty klasztor. Następnego dnia na Jasnej Górze podpisały Akt Oddania w Macierzyńską Niewolę Maryi, a w Warszawie wzięły udział w audiencji u prymasa, po czym odleciały z polskiej ziemi do Hafnarfjordur.

W 1987 r. przy elbląskim Karmelu powstał III Zakon (świecki).

Sześć lat później, 27 czerwca 1990 r., poświęcony został kamień węgielny pod budowę domu zakonnego kolejnej fundacji zgromadzenia karmelitanek bosych tworzonej przez siostry z Elbląga w Spręcowie niedaleko Olsztyna.

Dnia 8 grudnia 1993 r. dziesięć osób złożyło pierwsze w historii świeckiego III Zakonu Karmelitów Bosych śluby wieczyste.

Trzy i pół roku po wmurowaniu kamienia węgielnego, 19 grudnia 1993 r., nastąpiła inauguracja regularnego życia w Karmelu Trójcy Przenajświętszej i Bożej Rodzicielki Maryi w Spręcowie. Tym samym elbląski klasztor opuściło osiem sióstr fundatorek. Uroczystą mszę św. pożegnalną odprawił ks. biskup Józef Wysocki w asyście czterech ojców redemptorystów. Uczestniczyły w niej rodziny sióstr i ich znajomi oraz członkowie zakonu świeckiego. Wieczorem przybył także prowincjał zakonu. Następnego dnia rano, w czwartą niedzielę Adwentu, po mszy św. grupa ośmiu fundatorek odjechała do nowego klasztoru. Kronikarka elbląskiej wspólnoty zapisała życzenia dla nowego domu zakonnego w imieniu wszystkich sióstr: *Niech ten nowy 13-ty w naszej Prowincji Karmel będzie miejscem nieustan-*

*nej, zarliwej i radosnej służby Trójjedynemu Bogu i niech ze spręcowskiego wzgórze Boże błogostawieństwo rozciąga się na całą Warmię.*

W styczniu 1994 r. klasztor pożegnał dwie mniszki, które udały się z siostrzaną pomocą do Karmelu w Morristown w USA, borykającego się z brakiem powołań i starzeniem się wspólnoty.

Rok 1997 był wyjątkowy dla całego Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu. Dnia 19 października karmelitanka św. Teresa od Dzieciątka Jezus została ogłoszona doktorem Kościoła. Elbląski klasztor świętował z tej okazji podobnie jak inne domy zakonne. W uroczystej mszy św. wzięli udział: ks. biskup Andrzej Śliwiński, ks. rektor Wyższego Seminarium Duchownego Stefan Ewertowski, jedenastu innych zaproszonych kapłanów, alumni WSD, świecki zakon karmelitański oraz rodziny sióstr i przyjaciele Karmelu.

Wielkimi krokami zbliżała się czterdziesta rocznica powołania elbląskiego klasztoru i przyjazdu sióstr fundatorek do Elbląga. Pod datą 7 grudnia 1998 r. kronikarka napisała: *Pan Jezus przygotował nam niezwykle prezent. Dar, o który modliły się wszystkie pokolenia sióstr będących w tym klasztorze w dużej liczbie, a przy tym i w dużej ciasnocie — powiększenie ogrodu! Dziś stało się to rzeczywistością. To jest najpiękniejszy prezent, jaki zostało nam Niebo. Bogu dzięki! Z okazji 40-lecia fundacji Matka Izabella od Aniołów — ostatnia żyjąca fundatorka telefonicznie przekazała nam matczyne błogostawieństwo oraz zapewnienie o duchowej łączności i modlitwie. Zapewniła, że całą nowennę ofiaruje za nas, a także Komunię św. i Godzinki.* Dnia 10 grudnia odprawiona została uroczysta msza św. dziękczynna, w której uczestniczył biskup ordynariusz Andrzej Śliwiński oraz kapłani z Elbląga, a także — prowincjał zakonu ojciec Jan Nepomucen Brzana oraz delegat ojciec Tadeusz Kujalowicz. Tego dnia poświęcono nowe tabernakulum i kustodie.

Szósty dzień czerwca 1999 r. zapisał się jako jedna z najważniejszych dat nie tylko w dziejach elbląskiego Karmelu, ale i całego miasta. Elbląg po raz pierwszy i — niestety — zarazem ostatni odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II, który przy ołtarzu usytuowanym przy płycie lotniska przewodniczył nabożeństwu czerwcowemu. Wszystkie zakonnice z klasztorów w mieście opuściły klauzury, by móc uczestniczyć w mszy św. poprzedzającej przybycie papieża i odprawionym przez niego nabożeństwie.

Jubileuszowy rok 2000 karmelitanki przeżywały w szczególnej duchowej łączności z Ojcem Świętym i całym Kościołem. Ogłoszony zaś przez Jana Pawła II Rokiem Różańca rok 2002 upłynął im w całości pod znakiem tej modlitwy Maryjnej. Dnia 13 grudnia różaniec odmówił z siostrami biskup diecezji elbląskiej Jan Styrna, który w tym celu przekroczył progi klauzury.

Dnia 22 stycznia 2005 r. elbląski Karmel odwiedził ojciec generał Luis Arostegui Gamboa.

Pod szczególnie bolesną dla Polaków, chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli datą 2 kwietnia 2005 r. siostra kronikarka napisała: *Żegnamy Ojca Św. Jana Pawła II. Trwamy na modlitwie w tych szczególnych dniach łącząc się duchowo z odchodzącym Umiłowanym Pasterzem i z całym Kościołem zjednoczonym wokół niego.*

W dniach 25 i 26 lipca 2005 r. elbląski Karmel odwiedziły relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Kronika klasztorna tak opisuje oczekiwanie sióstr na przybycie nadzwyczajnego gościa: *Do tej niezwyklej wizyty przygotowywałyśmy się 9 miesięcy. Na przygotowanie składała się osobista modlitwa i lektura pism Świętej, słuchanie nagranych konferencji i wykładów poświęconych jej duchowości, nagranie płyty CD z pieśniami A. Chłondowskiego poświęconymi św. Teresie od Dzieciątka Jezus, aby te zapomniane a przecież piękne pieśni mogły posłużyć także innym w Kościele. Od maja aż do 15 VIII kiedy Relikwiarz wędrował po polskiej ziemi codziennie naszą modlitwą towarzyszyłyśmy św. Teresie.*

Kiedy w maju 2006 r. z pielgrzymką do ojczyzny swojego wielkiego poprzednika przybył papież Benedykt XVI, elbląskie karmelitanki trwały w modlitewnej łączności z czcigodnym pielgrzymem. Dnia 26 maja grupa sióstr wzięła udział w spotkaniu z Ojcem Świętym w Częstochowie.

To już historia Karmelu w Elblągu, haftowana praca, złożona modlitwą, czasem nadszarpnięta mniejszym bądź większym problemem. Siostry, dumne z przeszłości, nie zatrzymują się jednak i nie oglądają za siebie. Żyją dniem dzisiejszym i śmiało spoglądają w przyszłość, bo przecież są, choć tak niewiele brakowało, by ich w Elblągu nie było, są, choć w zasadzie nie można ich spotkać na ulicy, w sklepie czy w urzędzie, są i miejmy nadzieję, że zawsze tu będą.

## KLASZTOR OD ŚRODKA i CODZIENNE OBOWIĄZKI SIÓSTR

Jak nakazują Konstytucje karmelitańskie — *Urządzenie i układ wewnętrzny klasztoru powinny wyrażać atmosferę pokoju i modlitwy*<sup>21</sup>.

Pomieszczenia klasztorne elbląskiego Karmelu są typowe dla tego rodzaju obiektów. W przyziemiu mieści się kuchnia i refektarz. Na parterze znajdują się: furta klasztorna, biblioteka, sala rekreacyjna, kaplica i sklepik z artykułami wykonanymi przez siostry (m.in. szaty liturgiczne, stuły, szkaplerze). Na pierwszym piętrze usytuowane są: pracownie zakonne, archiwum, kapitularz, infirmeria, pralnia oraz mieszkanie siostry furtianki. Drugie piętro mieści cele zakonne.

Jak w każdym domu, tak i w klasztorze ważnym pomieszczeniem jest kuchnia. Siostry przyrządzają posiłki według ustalonego tygodniowego grafiku. Zgodnie z regułą zakonną obowiązuje je dieta bezmięсна. W kuchni karmelitańskiej dominują warzywa i owoce, nabiał, ryby; kasze oraz produkty mączne.

Refektarz, czyli, najprościej mówiąc, klasztorna stołówka, jest skromnie wyposażony. Znajdują się w nim dwa rzędy stołów, przy których posiłki spożywają siostry, i usytuowany pośrodku, na przedzie stół, przy którym zasiadają przeorysza i podprzeorysza. Na ścianie refektarza wisi duży krzyż i obraz Matki Bożej. W kącie przy oknie znajduje się lektorium. Mniszki spożywają posiłki w milczeniu. W tym czasie lektorka czyta fragmenty Reguły lub Konstytucji zakonnych,

<sup>21</sup> Konstytucje Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, przystosowane według wskazań Soboru Watykańskiego II i norm obowiązującego prawa kanonicznego, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1991 r., Rozdział IV Komunia z Bogiem, p. 85, (w:) *Reguła i Konstytucje Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kraków 1994, s. 76.

a podczas kolacji — martyrologium, czyli żywoty świętych, oraz czytania mszalne na kolejny dzień. Następnie siostry słuchają z magnetofonu konferencji duchowych lub wiadomości z dziennika Radia Watykańskiego. Milczenie w refektarzu jest rozwiązywane przez przeoryszkę z okazji świąt, wizyt przełożonych, imienin czy innych domowych uroczystości takich jak obłóczyny czy śluby składane przez siostry.

Furta klasztorna to miejsce kontaktu karmelitanek ze światem zewnętrznym. Najważniejszym elementem jest w nim krata oddzielająca klauzurę, czyli niedostępną dla innych część klasztoru, od pomieszczeń, do których wejść może każdy. W kracie zamontowany jest specjalny obrotowy bęben, za pomocą którego siostry podają różne przedmioty lub je przyjmują. Tych, którzy przekraczają próg klasztornej furty, mniszki nazywają po prostu interesantami. Przychodzą oni tu w najróżniejszych sprawach, m.in. z prośbą o modlitwę, z zamówieniem na szaty liturgiczne, ale także po pomoc, np. po posiłek. Elbląskie karmelitanki od lat bowiem dzielą się żywnością z najuboższymi mieszkańcami miasta. Do furty przychodzą też inkasenci i listonosz. Za to pomieszczenie i kontakty klasztoru ze światem zewnętrznym odpowiada siostra furtianka lub kołowa.

Wyjątkową rolę w klasztorze karmelitanek odgrywa biblioteka, bo, jak stwierdziła św. Teresa od Jezusa, *dobra lektura jest konieczna dla życia duszy jak pokarm dla ciała*. Nie jest ona idealnie zaopatrzona ze względu na ograniczenia finansowe i trudności w zdobywaniu wartościowych lektur. Księgozbiór liczy ok. trzech tysięcy woluminów. Najliczniej reprezentowana jest w nim duchowość karmelitańska, następnie żywoty świętych, literatura piękna, biblistyka, teologia duchowa i moralna, patrologia, historia Kościoła, dokumenty kościelne i nauczanie Jana Pawła II, są też niektóre pozycje z filozofii, historii, psychologii, a także wydawnictwa informacyjne: encyklopedie, słowniki, kompendia i atlasy. Oprócz książek biblioteka klasztorna gromadzi coraz liczniejsze nośniki multimedialne z konferencjami znanych rekolekjonistów karmelitańskich, a także z wartościową muzyką klasyczną i organową.

W klasztorze znajduje się także sala rekreacyjna. Zgodnie z życzeniem św. matki Teresy w domu zakonnym każdego dnia po kolacji odbywa się wspólna rekreacja, aby siostry mogły ze sobą porozmawiać w atmosferze radości i serdeczności, opowiadając o tym, co wydarzyło się mijającego dnia.

Szczególnym miejscem w budynku klasztornym jest kaplica, w której rano i wieczorem siostry zakonne modlą się: uczestniczą w mszach świętych i nabożeństwach, recytują brewiarz i prowadzą rozmyślania. Karmelitanki przychodzą tu też indywidualnie o różnych porach dnia, szczególnie podczas dni skupienia i rekolekcji. Kaplica jest otwarta także dla wiernych spoza klasztoru, którzy uczestniczą tu w mszach świętych i przychodzą modlić się indywidualnie. Należy jednak zaznaczyć, że dla potrzeb sióstr wydzielona jest specjalna, usytuowana po lewej stronie ołtarza część kaplicy — tzw. chór zakonny — oddzielona od pozostałej części kratą i niedostępna dla wiernych z zewnątrz.

Prowadzony przez elbląski Karmel sklepik zajmuje niewielkie pomieszczenie z osobnym wejściem z zewnątrz budynku. Tam można kupić owoce pracy rąk sióstr zakonnych, które utrzymują się m.in. z szycia szat liturgicznych ręcznie haftowanych oraz z haftu sztandarów i chorągwi. W sklepiku u odpowiedzialnej zań

siostry zewnętrznej klasztoru nabyć można m.in.: ornaty, alby, komże, pelerynki ministranckie, kapy, stuły, welony do błogosławieństw, palki, bursy, bieliznę kielichową, baldachimy, chorągwie procesyjne i pogrzebowe oraz okolicznościowe dekoracje do prezbiterium.

Kapitularz, używając współczesnej polszczyzny, można by określić mianem sali konferencyjnej. Tu mniszki zbierają się w celu omówienia różnych spraw związanych z ich życiem i powołaniem, a także — z funkcjonowaniem klasztoru. Nazwa kapitularz wywodzi się od wyrazu kapituła. Według Konstytucji karmelitańskich — *Kapituła klasztoru wyraża w najpełniejszy sposób solidarne i współodpowiedzialne uczestnictwo sióstr w życiu i dobru wspólnoty i ma być równocześnie znakiem jedności w miłości. Składa się z mniszek o ślubach uroczystych posiadających głos czynny, którym przewodniczy Przeorysza*<sup>22</sup>.

Infirmeria to pomieszczenie łączące w sobie gabinet lekarski i stomatologiczny oraz aptekę.

Poza modlitwą i obowiązkami domowymi powszednie dni karmelitanek wypełnia praca. Siostry utrzymują się z rzemiosła artystycznego, a ściślej mówiąc — z krawiectwa i haftu. Przyjmują zamówienia przede wszystkim na szaty liturgiczne i sztandary. Realizują je, pracując w klasztornych pracowniach.

Charakterystyczne dla klasztorów karmelitanek bosych jest to, że nie ma w nich pomieszczeń przeznaczonych do wspólnej pracy. Ich brak sprzyja przebywaniu w samotności i skupieniu na rozmowie duszy z Umiłowanym Chrystusem. To jest bowiem główny cel życia każdej karmelitanki, dlatego też wszelki wysiłek fizyczny mniszki również czynią okazją do kontemplacji. Brak pomieszczeń do wspólnej pracy nie wyklucza jednak możliwości wykonywania prac seryjnych albo sytuacji, w której kilka sióstr razem zajmuje się pracami wymagającymi współpracy. Z tej przyczyny w klasztorze znajduje się wiele pracowni. Pracownia przeznaczona do szycia i naprawy habitów tradycyjnie nazywana jest roberią. Miano lanzeria nosi natomiast pracownia, w której siostry zajmują się białymi elementami garderoby zakonnej, a także pościelą, ręcznikami, ścierkami i serwetami. W klasztorze znajduje się kilka pracowni krawieckich, przeznaczonych do kroju i szycia poszczególnych szat liturgicznych, pracownia hafciarska, gdzie wykonywane są zamówione hafty, oraz pracownie, w których projektowane są nowe wzory i udoskonalane już istniejące.

Klienci przyklasztornego sklepiku podkreślają szeroki wachlarz wzorów, wysoki poziom artystyczny oraz doskonałą jakość owoców pracy rąk sióstr. Jak mówią same utalentowane hafciarki i szwaczki w habitach — pracują dla chwały Bożej i ku zadowoleniu wiernych. Elbląskie karmelitanki mogą pochwalić się licznymi podziękowaniami i dowodami wdzięczności za ich pracę, płynącymi od dyrekcji szkół, ochotniczych straży pożarnych i najróżniejszych komitetów. Zostały też honorowymi członkiniami Koła Łowieckiego w Giżycku, któremu wyhaftowały sztandar.

Cele zakonne, w których przebywają siostry, mają niezwykle ascetyczny charakter, zgodnie z wytycznymi św. matki Teresy. Są to jednoosobowe pomiesz-

---

<sup>22</sup> Konstytucje..., Rozdział II Zarząd wewnętrzny klasztoru, p. 223, (w:) *Reguła i Konstytucje Mniszek Bosych...*, s. 149.

czenia z bardzo skromnym wyposażeniem, które stanowią: łóżko, stół, stołek, szafa i półka na książki. Na ścianie w każdej celi wisi duży krzyż i obrazek Matki Bożej, a w niektórych także podobizna św. Teresy lub patronki siostry.

Odrębną, wydzieloną część klasztoru stanowi nowicjat, zamieszkiwany przez najmłodsze siostry będące w okresie formacji początkowej, prowadzonej przez mistrzynię nowicjuszek. Zgodnie z Konstytucjami *Głównym zadaniem nowicjatu, poprzez który rozpoczyna się życie w Zakonie, jest to, aby kandydatka przyswoiła sobie wewnętrznie ducha właściwego naśladowaniu Chrystusa w formie właściwej dla Karmelu Terezańskiego oraz poznała i doświadczyła właściwych mu wymogów, dając równocześnie wspólnocie okazję do zweryfikowania intencji i zdolności kandydatki*<sup>23</sup>.

Nowicjat rozpoczyna się obrzędem wprowadzenia do życia zakonnego, podczas którego postulanka otrzymuje habit zakonny oraz biały welon, i trwa dwa lata.

Wszystkie obowiązki związane z funkcjonowaniem klasztoru i pracą przydziela siostronom przeorysza. Są to zarówno zadania duchowe (np. śpiew oficjum w chórze zakonnym), jak też domowe (np. zmywanie naczyń po posiłkach). Natomiast do obowiązków podprzeoryszy należy ustalanie tygodniowych grafików pracy sióstr.

#### Siedziba klasztoru

Klasztor pw. Niepokalanego Poczęcia NMP  
 Diecezja Elbląska  
 ul. M. Kajki 5  
 82-300 Elbląg  
 tel./fax 055/234 14 27

## **GESCHICHTE UND ALLTAG DES ELBLÄGER KLOSTERS DER BARFÜßERKARMELITERINNEN AUF DEM HINTERGRUND DER ORDENSGESCHICHTE**

### ZUSAMMENFASSUNG

Die Autorin Wioleta Engler beschäftigt sich in dem Artikel mit der Geschichte und dem Alltag des Elbläger Klosters der Barfüßerkarmeliterinnen. Als Einleitung stellt sie den historischen Abriss des Barfüßerkarmeliterordens dar. In dieser Einleitung beschreibt sie die Verehrung des hl. Elias auf dem Berg Karmel, die zur Entstehung des Ordens führte. Die Autorin berücksichtigt auch dabei die Geschichte des Karmeliterordens in Polen und beschreibt die Handlungen der Mönche auf dem Gebiet dieses Landes.

Mit der Geschichte des Karmeliterordens ist auch die Genese des Barfüßerkarmeliterinnen eng verbunden. Hier werden von der Autorin die Bekleidung und Handlungsweise der Frauen beschrieben, was dazu beigetragen hat, dass es zur Entstehung des Barfüßerkarmeliterinnenordens gekommen ist.

<sup>23</sup> *Konstytucje...*, Rozdział II Postulat i nowicjat, p. 152, (w:) *Regula i Konstytucje Mniszek Bosych...*, s. 112.



Im Artikel wird auch die Organisierung des Barfüßerkarmeliterinnen beschrieben. Es soll hier erwähnt werden, dass jedes Kloster der Barfüßerkarmeliterinnen autonom und unabhängig von anderen ist, unterliegt aber der Hoheit eines höheren Ordensvorgesetzten, eines Diözesanbischofs und des Heiligen Stuhls.

Eine wichtige Aufgabe in der Geschichte des Ordens hatte die Symbolik des Berges Karmel, die von der Autorin in ihrem Artikel berücksichtigt wird. Der Berg Karmel tritt in der Bibel ausschließlich im Alten Testament auf, im Neuen Testament ist überhaupt keine Erwähnung darüber.

Wioleta Engler bezieht sich auch auf das Charisma des Marienordens aus dem Berg Karmel, das eine wichtige Rolle in der Geschichte des Ordens spielte. Maria wurde von den Karmelitern zu ihrer Frau und Patronin getan. Eine solche Wahl wurde schon von den ersten Eremiten getroffen, die als Mönche der Heiligen Maria genannt wurden. Die Karmeliter vertieften schon von Anfang ihrer Geschichte ihre Verbindung an Maria. Diese Art der Geistigkeit entwickelte sich parallel zur Entwicklung des Karmelitercharismas.

Die Autorin beschreibt ausführlich die Geschichte des Ordens der Barfüßerkarmeliterinnen in Elbląg, die im Jahre 1958 angefangen hat. Sie beschreibt die Gründung des Klosters und schildert die Probleme, die im Laufe des Bestehens aufgetreten sind.

Zum Schluss stellt Wioleta Engler das Kloster im Innern und alltägliche Pflichten der Schwestern dar. Sie deutet dabei an, dass die Karmelitergrundgesetze befehlen, dass die Einrichtung und das innere System des Klosters die Stimmung des Friedens und Gebetes ausdrücken sollten.